

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt
i roczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

IMIĘNA RZYMSKIE.
Dziś Lamberta M.



IMIĘNA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Notisław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:	Barometr do 09 R red w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepla podług Reaumura	Psychro- metr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowiet- rzne i różne uwagi
7	27 ⁶ 938	+ 30, 0	2 ⁷ 42	Zaden	Pogoda	M. la
12	5, 985	+ 11, 8	1, 99	Południowy mocny	„ „	
13	5, 306	+ 13, 6	2, 09	„ średni	„ „	
9	4, 188	+ 7, 8	2, 70	Pl. Zachodni słaby	„ „	

KRAKÓW.

Dnia 13 b. m. rano, obserwowano w tu-
toyszém Obserwatorium piękny na niebie fe-
nomen zaslonienie Planety Saturna przez
księżyc. Zupełnie pogodne niebo sprzyjało
tęj obserwacji. Dotknięcie się pierwszego
brzegu Saturna z ciemną tarczą księżyca, by-
ło o godzinie 3. minucie 50. sekundzie 1. 62.
czasu średniego, — drugiego zaś brzegu Sa-
turna, o godzinie 3. minucie 50. sekundzie
24. rano.

Kraków 15 Kwietnia 1835 r.

Weiss.

Cześć Polityczna.

WREŚĆ NAYNOWSZYCH WYPADKÓW TEGOCZE- SNYCH.

Lord Elliot i pólkownik angielski Gur-
wood przybyli do Paryża i dnia 1 kwietnia
mieli posłuchanie u króla. Jadą oni do głó-
wney kwatery Don Carlosa w poselstwie dy-
plomatyczném. — Zumalacarreguy przeciw
okrucieństwu Miny, używa wspaniałomyślno-
ści za odwet. Ponieważ cała osada zdobytey wa-
rowoi Echarri Aranaz ofiarowała się przyjąć

slużbę w woysku D. Carlosa, prócz dowódcy
i trzech innych officerów, tych więc wszy-
stkich czterech kazał natychmiast puścić na
wolność i odesłać Minie do Pampeluny. —
Sprawa królowey hiszpańskiej wystawiana
jest w bardzo smutnych kolorach, równie jak
obecny stan całej Hiszpanii. — Obawiają
się powstania w Asturyi. — Wniosek lorda
Russel utrzymał się dnia 2 kwietnia w izbie
niższej większością 33 kresek przeciw mini-
strom; co jednak niezagraża dotąd bynaj-
mniej rozwiązaniem gabinetu Peela. — Es-
kadra angielska opuściła już dnia 8 marca
zatokę Wurlu i powraca do Malty. — Na gieł-
dzie francuskiej nikt prawie nie chce wierzyć a-
by ministerium Peela dało się zachwiać wni-
oskiem lorda Russel, i papiery idą w górę,
— Lord Cowley za nim uzyskał posłucha-
nie u króla francuskiego, miał długą konfe-
rencyą z xciem Broglie w przedmiocie spraw
hiszpańskich. — Wszyscy Polacy osiedli w
Paryżu, przywołani zostali dnia 1. Kwietnia
do prefektury policyi. — W Bajonnie ma wy-
chodzić urzędowy dziennik Don Carlosa. —
Kuryer angielski, niegdy ministeryalny dziś
opozycyjny dziennik, utrzymuje, że mini-

sterstwo Peela musi być rozwiązane, czemu atoli nikt niewierzy. — Dnia 8 Kwietnia o godzinie 6 wieczorem, umarł w wiosce swęy Tegel pod Berlinem w 68 wieku życia swego, sławny Humboldt. — Mina, podług *Monitora* francuskiego zupełnie wyzdrowiał, i znowu zamierza ścigać karlistów i wypędzić co do jednego z Hiszpanii... — Dnia 26 marca, donosi tenże *Monitor* zaszła potyczka między karlistami i krystynami pod Amescas, lecz mówi, że skutek jey niewiadomy. — Rozpuszczono w Paryżu pogłoskę o wybuchnieniu rozruchów w Porto, i że na wielu punktach Portugallii pokazują się Migueliści, — wiadomość jednak ta, uważana jest za zmyśloną. — W dolinie Borunda miało przyjść do ważnój potyczki z karlistami; to pewna, że obie strony gotują się do stanowczych wypadków. — W drodze nadzwyczajnój, nadeszła do Berlina dnia 10 kwietnia wiadomość przez Londyn, że książę August Portugalski, (Leuchtenberg,) mąż królowej Dony Maryi, po trzydniowój chorobie umarł na zapalenie gardła. — Miasto Londyn podaje adres do pierwszego ministra Peel, z prośbą aby nieustępował ze swego stanowiska; do dnia 4 kwietnia już było 5500 podpisów. — Na giełdzie amsterdamskiej dnia 6 kwietnia mówiono o dwóch nowych pożyczkach; jednój dla Rosyi, a drugiej dla królestwa Polskiego. — Lord Elliot miał przywieść z sobą księcia Broglie depesze od księcia Wellingtona, mające na widoku nakłonić rząd francuski do planu Anglii względem uspokojenia wojny domowój w Hiszpanii. — Dwa tysiące karlistów, między którymi ma się znajdować większa część wychodniów francuskich, z okolicy Perpignan mieli się wędzić do Katalonii, gdzie zaraz wyruszyły wszystkie oddziały wojsk konstytucyjnych, dla przytlumienia tam nowego powstania. — Mina popelnia ciągle oburzające srogości w imieniu konstytucyi, nawet ranionych rozstrzelać każe bez miłosierdzia; ten to środek ma być zbawiennym ku rozszerzeniu zasad liberalnych w Hiszpanii!.. — Dnia 5 podany

został P. Robertowi Peel adres miasta Londynu przez 8457 obywateli podpisany. Z odpowiedzi którą dał deputacyi, nieokazuje się, aby miał zamiar ustąpić z gabinetu, co aż do zaciekłości przywiodło dzienniki opozycyjne, ostatnia bowiem ich nadzieja spoczywa na wniosku lorda Russel. — Wiadomości z Lizbony pod dniem 29 marca potwierdzają doniesienie powyższe o nagłym zgonie księcia Augusta Portugalskiego; wypadek ten przypisują otruciu; książę Terceiry, odebrał po nim dowództwo naczelne wojsk portugalskich. — Lord Elliot i pólkownik Gurwood przybywszy dnia 4 do Bajonny, wysłali gońca do głównój kwatery D. Carlosa, po którego powrocie mają tam wprost się udać. — *Monitor* donosi znowu o dwóch potyczkach między Zumalacarregey i jeneralem Aldama, w dniach 29 i 30 marca, i utrzymuje, że korzyść była na stronie krystynów; w drugiej atoli miał zginąć jeneral konstytucyjny Lopez. — Siła wojsk królowej ma obecnie wynosić 50,000 ludzi!.. — połową jedną ma dowodzić minister wojny Valdez, a drugą Mina. Obie te armije mają wspólnie działać, i zniszczyć karlistów. — Ministerstwo hiszpańskie zagrożone jest na nowo upadkiem!.. —

WIADOMOŚCI Z DZISIEYSZEJ POCZTY.

LIZBONA 29 Marca. Dodatek do dzisiejszej dworskiej gazety, zawiera następujący rozkaz dzienny księcia Terceiry do wojsk:

Główna kwatera w San Joao du Praca d. 28 Marca.

»Dopelniając smutnej powinności uwiadomiam wojsko, o nieszczęśliwym wypadku. J. K. Mość książę D. August Portugalski zakończył dni swoje. N. królowa wyrokiem swoim dnia dzisiejszego zaszczycić mię raczyła tymczasowemu naczelnemu dowództwem armii i t. d.» —

Dziennik angielski *Morning Herald*, zawiera następujący list z Lizbony pod dniem 29 marca: »Tey chwili dowiadują się o śmierci księcia Augusta!.. Wszystko tu jest zagrożone w trwodze i smutku. Cierpiał on

od kilku dni na ból gardła, i miał umrzeć na zapalenie. — Mówią że ciało jego mocno jest spuchnięte, — i niektórzy utrzymują jakoby został struty. — Xiążę skołał o godzinie 2 po południu. Rozchodzą się rozmaite pogłoski o odkrytém tu sprysiężeniu; jeden z wysokiej rangi officerów zostać miał uwięziony. Jeżeli obdukcya ciała nienastąpi przez zagranicznych lekarzy, każdy będzie wierzył w otrucie. Nigdy niewidziałem na twarzach równej trwogi. Jeszcze przeszłej niedzieli, zupełnie zdrowy, obecnym był xiążę na wyścigach konnych, a we wtorek nawet widział go jadącym konno, w bliskości pałacu. — Całe miasto w wielkiem zostaje powarzeniu. Izba deputowanych odbywała właśnie swe posiedzenie, gdy minister Carvalho doniósł o tym smutnym wypadku, poczem oba stronnictwa równie jak członkowie ministeryalni, i opozycya, obowiązali się wspierać rząd królowéy, tak przeciw zamachom Miguelistów, jak przeciw anarchistom. — Krótko mówiąc, najlepszy duch panował i nayspełniejsze zaufanie, i najmniejszego nieobawiano się zawichrzenia po prowincyach. Lizbona i Oporto, mogą być uważane za środkowe punkta polityczne całego kraju. Wojsko oczyszczone ze wszystkich miguelistów i przychylnie systematowi konstytucyjnemu, posadzało wszystkie warowne punkta, i gdyby miano gdzie osmielić się na zamieszanie spokojności publiczney, takowe natychmiast przytlumione zostanie i t. d.»

(G. P. S.)

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

PARYŻ 29 Marca. Według *l'Americain de Brest*, polecono na dniu 23 b. m. wieczorem, wszystkim strażom tamtejszego arsenału, ażeby z podwójną ostrożnością, miały się na baczności. Powodem do tego była okoliczność, że znaleziono w porcie dnia tegoż, pakę z palnemi materyałami.

W Paryżu zawiązało się towarzystwo zegarmistrzostwa. (*Compagnie d'horlogerie parisienne*). Na jego czele są PP. Arago, de-

putowany i sekretarz dożywotni akademii; generał Baudrand, par Francyi i adjutant xięcia Orleans; wice hrabia de Caux, par Francyi, były minister wojny; xiążę de Praslin; Pouillet, dyrektor konserwatorium sztuk i rzemiosł; Jouannin, piérwszy sekretarz-tłómacz króla Ludwika Filipa, i inni. Kapitał zakładowy wynosi 600,000 fr., podzielony na akcye 1000 frankowe. Niewolno jest towarzystwu zaciągać pożyczek, nabywać dóbr ani budować.

Piszą z Besancon: »W poniedziałek wieczorem, następujące zdarzenie wznicilo popłoch powszechny pomiędzy publicznością, zgromadzoną w sali widowisk, dawanych przez Pana Martin. Lew Neron, daleki od okazywania powolności odznaczający towarzysza jego tygrysa Atir, był ciągle ponury podczas wystąpienia Pana Martin na scenę z temi obudwoma uczniami swemi, a nareszcie nie chciał się wrócić do klatki, pomimo rozkazu pana. Chcąc go przywieść do uległości, użył Pan Martin spicz-rozgi, ażeby wymódz na nim posłuszeństwo, z którego nie można się u niego bezkarnie wylamywać. Lecz bezwzględnie na to, lew nie ruszał się z miejsca, mruczał przytém na sposób nie bardzo przyjacielski i taki, że wszyscy widzowie zostali przejęci strachem, nie wiedząc jaki koniec będzie téy sceny, pomiędzy człowiekiem, który nie przestawał chłostać coraz mocniéy, a zwierzęciem upartém zdawającym się niecierpliwieć i gotowém do rzućenia się na czleka. W téy chwili nastalo w sali bardzo wielkie poruszenie. Damy zasłaniały sobie oczy lub zaczęły uciekać. Wołano ażeby spuszczone zasłonę, co téż nastąpiło. W krótce jednakże potém, udalo się Pannu Martin pokonać upór ucznia, który wszedł do swojej loży czyli klatki.»

Mourou sławny komik teatru francuskiego, dał kilka widowisk w Chalons. Gdy razu jednego mała przybyła liczba widzów, kazal drzwi teatru otworzyć i całą publiczność bezpłatnie zaprosić. W krótce napełniła się sala, a Mourou dał dowody nadzwyczaj-

czajnego talentu; jeżeli nie miał dochodu, to za to nie zbywało mu na okłaskach.

BERN 24 Marca. Rząd W. księstwa Badańskiego wydał rozporządzenie, ustanawiające opłatę cła od win szwajcarskich do Badenu wprowadzanych, tak wysoką, że zupełnemu zakazowi równać się może.

HAGA 29 Marca. Roboty fortyfikacyjne pod Neuzen, już rozpoczęto; założono już także fundamenta do warowni pod Brekens i Fllewoudtsdyk.

Dzienniki belgickie donoszą, że książę Wellington czynił rządowi naszemu propozycje dotyczące zgodnego załatwienia sprawy hollendersko-belgickiej; ale gabinet nasz, nie o tem tak długo słyszeć nie chce; dopóki Anglija pełnomocnego ministra przy tułtejszym dworze niezawierzytelni. Niektórzy chcą nawet od czasu tych udzielen, uważać pewną oziębłość między obudwoma dworami.

BELGRAD 1 Marca. Wraz z nadaniem nstawy, ogłosił książę Miłosz postanowienie zaprowadzające radę stanu (senat) księstwa Serbii, jako pierwszą, tudzież najwyższą władzę prawodawczą i wykonawczą, której członkami są: Markowicz, Teodorowicz, Dawidowicz, Petronowicz, Symicz, Radaykowicz, Miłosawlewicz, Peryszyc, Zdrawkowicz, German, Protycz, Maystorowicz, Parsan, Giuricz, Rojewicz i Herbesz. Pierwszym sekretarzem stanu z tytułem najmłodszego radcy stanu, mianowany Stefan Raduszewicz; prezesem rady stanu, Markowicz; ministrem sprawiedliwości, radca stanu Łazarz Teodorowicz; ministrem spraw wewnętrznych, radca stanu Dymitr Dawidowicz; ministrem interesów zagranicznych, radca stanu Abraham Petronowicz; ministrem skarhu, radca stanu Alexander Symicz; ministrem woyny, radca stanu St. Radaykowicz; wydział wychowania, powierzono ministrowi spraw wewnętrznych. — Odtąd wszystkie władze serbskie, winny się udawać w swych własnych i narodowych sprawach, do rzeczonych rady stanu.

Doniesienia.

Ogród dawniey Kremera zwany dla odmian i reperacyi, do niejakiego czasu zamkniętym zostanie.

Kocz wiedeński pakowny mało używany jest do sprzedania na ulicy Szpitalnéy w domu Jordana.

Bilard używany jest do sprzedania, widzieć go można w altanie ogrodu Kremera i dalszą powzięść wiadomość.

Dwie wioski do jednego właściciela należące, z sobą się stykające, linią graniczną przecięte, przy trakcie murowanym pocztowym Krakowsko-Warszawskim od Krakowa o milę oddalone, i w gruntach letnich, z łąkami żyznemi skrapiać się mogącemi, laskiem różney drzewiny, stawem obszernym młynem o 4 kołach, pańszczyzną dostateczną z budynkami gospodarzem i domem mieszkalnym uporządkowanem, ogrodem pięknym w przyjemney okolicy położonym; są z wolney ręki do sprzedania.

O warunkach kupna, cenie i wszelkich innych objaśnieniach, można się dowiedzieć w domu WW. Wrońskich przy ulicy Brackiej pod L. 249 na drugim piętrze. (3r.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Dnia 14 — 16 Kwietnia.

Konkowski Wojciech z Polski.— Kwiatkowski Marcin z Polski.— Hanz Heinrich z Polski.— Gallier Gabryel z Polski.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Kamocki Maryan do Galicyi.— Golner znawca owiec do Galicyi.— Łębecki Kasper do Pruss.— Höflich Wilhelmina do Polski.— Godefroy Karol Ob. do Polski.— Pęczkowska Aniela do Polski.— Kwapiszewska Katarzyna do Polski.